

Billy Kid – rewolwerowiec z przymusu

18 stycznia 2015

Rewolwerowiec, morderca i złodziej bydła. A przy tym introwertyk, słabeusz i wielbiciel książek. Czy Billy Kid faktycznie zasłużył na potępienie?

– Nie przypominam sobie żeby Billy kiedykolwiek zrobił coś niedozwolonego – wspomina przyjaciel Kida z dziecięcych lat, Anthony Conner Jr. – W wieku 17 lat wyglądał najwyżej na 14 – dodaje H.F. Smith, jeden z jego pierwszych pracodawców. Te dwa opisy dobrze charakteryzują młodego Billa zanim jeszcze los pchnął go na drogę przestępstwa. Wysoki, lecz bardzo szczupły, od najmłodszych lat zmagał się z przemocą ze strony silniejszych kolegów. Z tarapatów częstokroć wychodził obronną ręką dzięki niezwykle żywemu umysłowi. Lubił literaturę i taniec, a w kontaktach z rówieśnikami był raczej małomówny i lekko wyrachowany, choć nie brakowało mu też poczucia humoru. Jednak z biegiem lat jego głównym wyróżnikiem stała się inna cecha – granicząca z szaleństwem odwaga.

SAM SOBIE STEREM

Narosłe wokół życiorysu Billy'ego Kida legendy utrudniają identyfikację rzeczywistych wydarzeń. Problemy są już z datą urodzenia, za którą symbolicznie przyjęto 23 listopada 1859 r. Wątpliwości nie budzi jednak jego prawdziwe imię – William Henry Bonney, choć jako dziecko zwany był także Henry McCarty, matka Kida używała bowiem jego drugiego imienia, aby nie mylił się z ojczymem, Williamem Antrimem. Prawdziwy ojciec Billy'ego zmarł bardzo wcześnie, wychowanie chłopca spadło zatem na barki rodzicielki i jej kolejnych mężów, co odcisnęło spore piętno na charakterze przyszłego rewolwerowca. William Antrim był stolarzem i rzeźnikiem, lubował się też w hazardzie i poszukiwaniu złota. Nieustannie nieobecny ojczym nie wytworzył

więzi emocjonalnej z chłopcem.

Młodość Billy Kid spędził w Silver City (Nowy Meksyk), razem z przyrodnim bratem uczęszczając do szkoły i wymyślając różne psoty. Sytuacja zmieniła się po śmierci matki, która przegrała walkę z gruźlicą w 1874 r. William Antrim nie zadbał o jej dzieci. Co jakiś czas przenosił chłopców do zaprzyjaźnionych rodzin, samemu nie poświęcając im więcej uwagi. W końcu odseparował się całkowicie, pozostawiając braci własnemu losowi.

ZAWODOWY UCIEKINIER

Pozostawiony samemu sobie Kid zaczął pracować na utrzymanie w pensjonacie, gdzie dostał też dach nad głową. Brak jakiegokolwiek dozoru był jednak dużą pokusą. Zachłyśnięty wolnością Bill dokonał wtedy pierwszej kradzieży – było to wyniesienie kilku funtów masła z domu pewnego ranczera. Chłopiec popadł też w złe towarzystwo – zaprzyjaźnił się z Georgem Schaeferem, znanym też jako Sombrero Jack. Pijak i złodziej wciągnął go do swoich interesów, dając na przechowanie skradzione w chińskiej pralni ubrania. Przyłapany z nimi Kid został zmuszony do pierwszej w życiu odsiadki. Wykazał się jednak niebagatelnym sprytem, uciekając przez więzienny komin. Zresztą w żadnej celi, do której trafi w przyszłości, nie przyszło mu strwonić zbyt wiele czasu.

Tymczasem umknął do Arizony, licząc na pomoc ojczyma, ten jednak całkiem odciął się od chłopca. Zmuszony do samotnej wędrówki po niebezpiecznych terenach Billy w końcu zdecydował się na dołączenie do bandy koniokradów i złodziei bydła Johna Mackie. W tym okresie powstał też pseudonim „Kid” – Billy faktycznie wyglądał bowiem na znacznie młodszego, niż był w rzeczywistości. Niedoświadczony jeszcze w kradzieży, rychło znów trafił do więzienia, jednak cela w Camp Grant nie powstrzymało go na dłużej.

Z powyższym miasteczkiem wiąże się jeszcze jedna bardzo

istotna historia: to tutaj Billy Kid wystrzelił bowiem swój pierwszy, śmiertelny pocisk. Od dłuższego czasu miał bowiem problemy z brutalnym kowalem Frankiem Cahillem. Pewnego dnia doszło do szamotaniny, w której oczywiście słaby fizycznie Bill był bez szans. Bity na ziemi, uwolnił w końcu jedną rękę z żelaznego uścisku kowala i wypalił do niego z rewolweru. Uznano jednak, że działanie Kida było nadużyciem. Zła sława lgnęła do niego coraz mocniej. Z tego też względu częstokroć przypisywano mu cudze zabójstwa. Faktem jest, że nie miał czystego sumienia i zastrzelił kilku ludzi. Zdecydowaną przesadą jest jednak przypisywanie mu ponad dwudziestu morderstw z zimną krwią.

REGULATORZY

Po ucieczce z miejsca zbrodni w Camp Grant, Kid ponownie dołączył do bandy złodziei bydła. Tym razem była to grupa „The Boys” Jessiego Evansa. Awanturniczy żywot sprzykrzył się jednak młodzieńcowi, dlatego kiedy tylko nadarzyła się okazja, porzucił gang i zatrudnił się na ranchu Johna Tunstalla w Nowym Meksyku. Na znak rozpoczęcia nowej drogi życia zaczął nawet używać dawnego, pełnego imienia – William Henry Boney.

Spokojne życie nie było mu jednak dane. W okolicy narastał konflikt, znany później jako wojna w hrabstwie Lincoln. Dążąca do całkowitego monopolu i przejęcia władzy firma Murphy&Dolan miała w Lincoln tylko jednego antagonistę. Był nim właśnie John Tunstall. Dochodziło do zastraszeń, kradzieży, wreszcie ataków. Konflikt szybko eskalował, ostatecznie zaś pracodawca Billa został zastrzelony w zasadzce. Dawni pracownicy Tunstalla, rozgoryczeni bezprawiem i biernością skorumpowanych władz, rozpoczęli walkę o nowy porządek. Przybrawszy nazwę Regulatorów wdawali się w liczne konflikty na terenie Lincoln.

Podczas jednej ze strzelanin Billy Kid postrzelił szeryfa miasteczka, co przysporzyło mu jeszcze więcej złej sławy (coraz częściej pojawiał się w prasie) i przeciwników. Zdecydowanie nie pomogło to Regulatorom. Do walki z nimi

zaangażowano regularne oddziały z Fortu Stanton. W 1878 r. doszło do tzw. bitwy o Lincoln. Otoczeni w domu jednego z kamratów Regulatorzy bronili się przed przeważającymi siłami przeciwników. W pewnym momencie rozpętany został pożar. Tylko dzięki niezwykle żywemu umysłowi Billy Kid zdołał wybawić kilku kompanów od pewnej śmierci. Ucieczka z płonącego domu przeszła do legendy, ale frakcja Regulatorów poszła w rozsypkę. Kid musiał zмагаć się z łatką łotra oraz mściwym zwycięzcą bitwy o Lincoln, Jamesem Dolanem. Pętla na jego szyi zaciskała się coraz mocniej.

NA SCENĘ WKRACZA SZERYF

Wypchnięty na margines Kid ponownie zajął się uprowadzaniem bydła, coraz bardziej uprzykrzając się miejscowej ludności. W tym czasie szeryfem Lincoln został Pat Garrett, który postanowił za wszelką cenę schwytać osławionego przestępcę, nie przebierając przy tym w środkach. Pościg za Kidem nie był łatwy, brawurowy rewolwerowiec wymykał się najlepiej zorganizowanym zasadzkom. Ostatecznie jednak w 1880 r. Garrettowi udało się schwytać Billego Kida. Otoczony nie zamierzał się poddawać, wraz z kamratami zasypując prześladowców gradem kul. Kiedy jednak śmiertelne postrzały otrzymali jego dwaj najbliżsi towarzysze – Tom O’Folliard i Charlie Bowdre – Bill uznał, że dalszy opór nie ma sensu.

Sędziowie nie mieli wobec słynnego przestępcy żadnych wątpliwości: został skazany na powieszenie. Nie zamierzając beczynn timer czekać na śmierć, 28 kwietnia 1881 r. Kid podjął swoją najbardziej efektowną, a przy tym ostatnią, ucieczkę z więziennej celi. Wysunąwszy ręce z kajdanek, ogłuszył nimi zastępcę szeryfa, Jamesa Bella. Odebrał mu pistolet i kazał poddać się, jednak gdy Bell zaczął uciekać, zastrzelił go. Chwilę po tym z ręki Billego zginął jeszcze drugi strażnik, Bob Olinger.

Pat Garrett zorganizował natychmiastowy pościg. Ślady skierowały go do domu Pete Maxwella, znajomego szeryfa, jak

również Billy'ego Kida. Podczas rozmowy obu mężczyzn do pokoju wszedł rewolwerowiec, nie poznając sylwetki Garretta. Szeryf nie miał jednak wątpliwości. Oddał strzał, kończąc żywot jednego z najsłynniejszych przestępców Dzikiego Zachodu. Stało się to 14 lipca 1881 roku.

BILLY KID – ZREHABILITOWANY PRZESTĘPCA?

Krótkie i burzliwe życie Kida obrosło gęstwiną legend. Już samo nazywanie go rewolwerowcem jest pewnym uproszczeniem – strzelcem był bowiem dość przeciętnym, a po broń sięgał jedynie w chwili zagrożenia. Sam fakt, że jego obecność odnotowywana jest w kilku miejscach jednocześnie świadczy, jak często przypisywano mu czyny innych osób. Mimo złej sławy zachował jednak pewną sympatię meksykańskiej ludności. Kobiety wręcz szalały za Billym, a mężczyznom wychowanym w kulturze macho imponował nieugiętą odwagą. Zdecydowanie nie był zimnokrwistym łotrem. W jego życiu widać za to tragizm osoby poszukującej odrobiny stabilizacji w niebezpiecznej rzeczywistości Dzikiego Zachodu.

W 2010 r. gubernator Nowego Meksyku, Bill Richardson, rozważał ułaskawienie Kida. Ostatecznie jednak nie był w stanie zmierzyć się z mroczną legendą rewolwerowca, rezygnując ze swego postanowienia. 130 lat po swojej śmierci, Billy Kid pozostaje zatem przestępcą niezrehabilitowanym.

Autorstwo: Antoni Olbrychski

Źródło: [Histmag.org](http://histmag.org)

Licencja: [CC BY-SA 3.0](http://creativecommons.org/licenses/by-sa/3.0/)

BIBLIOGRAFIA

1. Billy the Kid [w:] desertusa.com, dostęp: 22.11.2014, <http://www.desertusa.com/desert-people/billy-kid-country.html>.
2. Brothers Marcelle, About Billy the Kid. Biography [w:] aboutbillythekid.com, dostęp: 21.11.2014,